



Skrzynka skarg. "To nie są widoki dla małych dzieci"

data aktualizacji: 2016.08.19



"Altanka, która jest częścią placu zabaw przy ulicy Ogrodowej w Iławie, jest zaśmiecona. W takim stanie nie jest to miejsce odpowiednie dla dzieci" - zgłosiła nam czytelniczka. Plac zabaw, o którym mowa, stworzył w ubiegłym roku i bezpłatnie udostępnił mieszkańcom PKS w Iławie. Zatem to tam zapytaliśmy o komentarz w sprawie.

- Muszę pochwalić PKS za ten plac zabaw. Od wielu lat była tam łąka, a teraz powstało piękne miejsce do zabaw - to jeden z komentarzy internautów pod opublikowanym w czerwcu ubiegłego roku artykułem o nowym ogólnodostępnym placu zabaw, który u zbiegu ulic Ogrodowa/Lubawska/Wyszyńskiego na własnym terenie i za własne środki finansowe stworzyła iławska spółka PKS.

Teraz pojawił się głos krytyczny.

- Do samego placu zabaw trudno się o coś "przyczepić", ale altana to koszmar - napisała nasza czytelniczka, pani Sylwia. - Tutaj również bawią się dzieci, a jest brudno. Wiele do życzenia czasem pozostawia też zapach. Jest tam wiele rzeczy, których dzieci z pewnością nie powinny oglądać, w tym puszki i butelki po alkoholu.

By sprawę wyjaśnić, skontaktowaliśmy się z prezesem PKS w Iławie.

- Robimy, co w naszej mocy, by utrzymać w tym miejscu porządek, jednak wiele zależy również od samych użytkowników placu zabaw i altanki, do których apelujemy o to, by nie pozostawiali po sobie śmieci. Niestety czasem bywa z tym różnie - wyjaśnił Marek Machnio.

Jednocześnie gospodarz placu przyznaje, że altankę upodobali sobie miłośnicy nie zawsze kulturalnych spotkań przy piwie i mocniejszych trunkach.

- Bywa, że późnym wieczorem i nocą gromadzą się tam większe grupy, a rano nasi pracownicy są zmuszeni posprzątać po takiej imprezie - dodaje Marek Machnio.

Obiekt jest dozorowany także w godzinach nocnych. Jak nam powiedział przedstawiciel PKS-u, stróż czasem przegania uczestników alkoholowych libacji, jednak (co zrozumiale) nie zawsze ma odwagę interweniować, mając do czynienia z co najmniej kilkoma pijanymi osobnikami.

Wypada zatem zaapelować do wszystkich użytkowników, by pozostawiali po sobie porządek, a do gospodarza, by sprawę wieczornych zakrapianych alkoholem posiedzeń przekazywał odpowiednim służbom. Kilka skutecznych interwencji Straży Miejskiej lub Policji być może odstraszy uczestników organizowanych "na dziko" imprez.

Fot. Archiwum własne. Plac zabaw przy ulicy Ogrodowej.

Źródło: <https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/46676-skrzynka-skarg-to-nie-sa-widoki-dla-malych-dzieci>